

Sygn. akt III Ca 1853/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik (spr.)

SR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 30 sierpnia 2017 r., sygn. akt II C 804/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 o tyle, że odsetki ustawowe zasądza od 17 lipca 2014 roku;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Teresa Kołeczko – Waclawik

Sygn. akt III Ca 1853/17

Uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z 30 sierpnia 2017r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki B. K. 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powódki 3.235,86 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 4-6).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 23 czerwca 2010r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego powódka została potrącona, zaś sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów komunikacyjnych u pozwanego ubezpieczyciela. Powódka nie zgłosiła szkody pozwanemu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku

z 10 grudnia 2010r. w sprawie IX K 2027/10 O. S. została uznana za winną popełnienia czynu z art. 177§1 kk. W chwili uderzenia powódka poczuła silny ból kolana, który powodował, że nie potrafiła wstać. W szpitalu nie stwierdzono złamania i powódka została zwolniona do domu. Wobec bardzo silnego bólu powódka udała się do lekarza, który stwierdził możliwe uszkodzenia części miękkich, kolano było bardzo spuchnięte. Powódka okładała kolano lodem, kapustą, smarowała maściami, ale ponieważ ból nie ustępował lekarza zlecił wykonanie tomografu. Powódka zrobiła badanie tomografem prywatnie, ponieważ termin oczekiwania na badanie w ramach NFZ wynosił pół roku. W wyniku badania tomografem stwierdzono szereg nieprawidłowości. Powódka została skierowana na oddział na operację, w szpitalu przebywała 2 lub 3 dni, a po wyjściu ze szpitala poruszała się o kulach, nie mogła obciążać nogi. Powódka wymagała pomocy osób trzecich. W wyniku zdarzenia zniszczeniu uległa odzież powódki o wartości 250,00zł. Powódka poniosła koszt wykonania badania tomografem w wysokości 420,00zł oraz koszt zakupów lekarstw w wysokości 49,86zł. W związku ze zdarzeniem powódka uczęszczała na prywatną rehabilitację, której koszt wynosił 600,00zł. W związku ze zdarzeniem powódka przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim i w okresie od lipca 2010r. do marca 2011r. otrzymywała zasiłek chorobowy. W w/w okresie powódka utraciła zarobki w wysokości 2.935,73 zł. Przed zdarzeniem powódka była bardzo aktywna, nadto zajmowała się dzieckiem swojego brata, uwielbiała uprawiać swoją działkę. Powódka przed zdarzeniem nie miała dolegliwości bólowych kolana ani opuchnięć. Powódka odczuwa skutki wypadku do dzisiaj. Objawiają się one bólami kolana, spuchnięciem kolana, silnymi bólami kolana w nocy. Lekarz powódki stwierdził, iż ból i spuchnięcie kolano spowodowane jest przeciążeniem kolana i tak będzie się już działo. Powódka obecnie nie może kucać ani klękać w związku z czym nie może wykonywać niektórych prostych czynności życia codziennego. Powódka zmuszona również była zrezygnować z uprawiania działki, jazdy na rowerze, spacerów. Zdarzały się sytuacje, że powódka przewróciła się kilka razy na prostej powierzchni, w uszkodzonej koźczyźnie odczuwa bezwład i brak kontroli. Powódka odczuwa również bóle kolana na zmianę pogody. Obecnie powódka boi się przechodzić przez przejście dla pieszych, odmawia również opieki nad dzieckiem brata. Powódka ma również trudności w opiece nad rodzicami, boi się podnosić ojca, gdyż obawia się, że kolano nie wytrzyma i przewróci się razem z ojcem. Biegły lekarz z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii T. Z. stwierdził u powódki stan po skręceniu kolana prawego, uszkodzenie chrząstki kłykcia przyśrodkowego uda i rzepki, przebyte uszkodzenie więzadła pobocznego piszczelowego-bez cech niestabilności w badaniu przedmiotowym, uszkodzenie brzeżne łąkotki bocznej kolana po leczeniu endoskopowym. Biegły stwierdził u powódki 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu i wskazał, iż powódka ma ograniczoną wydolność w zakresie wysiłonego chodu, wymuszonych pozycji. Zdaniem biegłego powódka jest osobą niepełnosprawną w stopniu lekkim w odniesieniu do dyspozycji art. 6c ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r., symbol niepełnosprawności 05-R.

W tych okolicznościach uznał sąd roszczenie za zasadne w świetle art. 415 kc, art. 444 kc, art. 445 kc. W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia należna powódce winna być określona na poziomie 25.000 zł. Zadośćuczynienie w takiej wysokości nie będzie rażąco niskie ani nadmiernie wygórowane. Kwota zadośćuczynienia wynagrodzi doznany ból fizyczny, związane z nim cierpienia, zmianę trybu życia. Zdaniem Sądu przyznane zadośćuczynienie ma również na celu złagodzenie niedogodności, jakie musi znosić powódka w przyszłości, wynikające z faktu, iż doznała 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wysokość zadośćuczynienia została ustalona przy tym tak, aby powódka odczuwała jej realną finansową wartość. Zważywszy na wskazane wyżej okoliczności, Sąd w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 415 kc w zw. z art.445 §1 kc, zasądził na rzecz powódki kwotę 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2014 roku, (tj. od dnia doręczenia odpis pozwu pozwanemu, albowiem powódka nie zgłosiła wcześniej szkody pozwanemu) do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty. Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd oddalił powództwo o zasądzenie odsetek od dnia 21 czerwca 2013 do dnia 15 czerwca 2014r. Sąd uwzględnił roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania, gdyż przedstawione przez powódkę dowody, przy obrażeniach jakich doznała powódka były wydatkami koniecznymi jakie musiała ona ponieść, aby zniwelować w części skutki wypadku. Wyliczenia powódki w tym względzie były szczegółowe i dokładne, przy czym pozwany nie kwestionował tych wyliczeń. W ocenie Sądu powódka wykazała utratę korzyści w postaci wynagrodzenia, która pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 23 czerwca 2010r. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził w punkcie 2 wyroku od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.235,86 zł, tytułem odszkodowania zgodnie z art. 361§1 kc. Wprawdzie wysokość utraconych przez powódkę zarobków wynosiła kwotę 2.935,73 zł, jednak powódka żądała kwoty 1.856 zł

tytułem utraconych zarobków i Sąd zgodnie z treścią art. 321§1 kpc nie mógł orzec ponad żądanie. Ocenił sąd, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w rozumieniu art. 189 k.p.c. w związku z czym powództwo w tej części podlegało oddaleniu. O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji pozwany zaskarżył wyrok w punkcie 1 w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 10 000 zł i daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty oraz w punkcie 4. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli poprzez jego niezastosowanie, albowiem szkoda została pozwanej zgłoszona dopiero pozwem, co pozbawiło pozwaną możliwości przeprowadzenia i zakończenia postępowania likwidacyjnego, a tym samym nie dała powodce podstaw do wywiedzenia powództwa, art. 445§1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że ustalona kwota zadośćuczynienia w wysokości 25000 zł jest stosowną sumą pieniężną i nie wykracza poza kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, art. 455 kc oraz art. 481§1 kc poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie momentu wymagalności roszczenia od dnia 16 czerwca 2014r., a nie od chwili wyrokowania. Zarzucił również naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233§1 kpc poprzez dokonanie jednostronnej oceny materiału dowodowego w sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego, co w konsekwencji skutkowało uznaniem kwoty 25000 zł tytułem zadośćuczynienia jako adekwatnej do doznanych obrażeń i urazów powódki, art. 101§1 kpc poprzez jego niezastosowanie, bowiem pozwana nie dała podstaw do wytoczenia powództwa stąd bezzasadne było obciążanie jej kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Na tej podstawie wnosił o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 30 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych w pierwszej i drugiej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona tylko w niewielkiej części.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji i przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, że skarżący nie zgłosił żadnych zarzutów w tym zakresie.

W ocenie sądu odwoławczego, zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia respektuje kryterium odpowiedniości wyrażającej się w jego funkcji kompensacyjnej, polegającej na powetowaniu doznanej krzywdy. Podniesione przez skarżącego w apelacji zarzuty o zbyt wysokiej kwocie zadośćuczynienia, należy uznać za polemiczne w stosunku do argumentów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Korygowanie bowiem przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Skarżący nie przedstawił zaś żadnych argumentów, by wysokość zasądzonych kwot nie spełniała swej funkcji kompensacyjnej, stanowiąc źródło wzbogacenia powodów.

W realiach niniejszej sprawy skarżący zarzut zawyżonego zadośćuczynienia opierał na tym, że - jak wynika z opinii biegłego - powódka nie udokumentowała, iż przed zdarzeniem nie miała problemów z kończyną. W tym kontekście wskazać trzeba, że w opinii głównej jak i uzupełniającej wskazano, iż brak możliwości ustalenia, czy badana była już leczona z powodu problemów kolana prawego. Bezsporne jest natomiast, że powódka wskazała, iż nie miała wcześniej takich dolegliwości, co potwierdziła w toku przesłuchania przed sądem, a ustalenie powyższe nie zostało zakwestionowane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i apelacyjnym. Biegły w opinii uzupełniającej, w odpowiedzi na zarzut pozwanej, stwierdził jednoznacznie, że braki dokumentacyjne nie są istotną przeszkodą dla stwierdzenia urazu i jego skutków, podstawą jest stan przedmiotowy, badanie pacjenta i otrzymane wyniki, zaś w

dalszej kolejności dokumentacja znajdująca się w aktach. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć, że roszczenie jest w tym zakresie niezasadne.

Dalej zważyć należy w kontekście zarzutów apelacji, że na wysokość zadośćuczynienia określonego w przepisie art. 445 § 1 k.c. ma wpływ nie tylko procent trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, lecz i inne okoliczności takie jak ból fizyczny, czas trwania leczenia, rodzaj zabiegów koniecznych do przywrócenia zdrowia oraz ich uciążliwość dla poszkodowanego, jak również szereg innych okoliczności dotyczących wpływu doznanych cierpień i urazów na dotychczasowe życie zawodowe i osobiste. W ocenie sądu odwoławczego Sąd Rejonowy nie naruszył tych kryteriów, a ustalona łączna kwota zadośćuczynienia- 25.000 zł, nie jest zawyżona w stosunku do rozmiaru doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, czasu i intensywności trwania cierpień. Niewątpliwie wypadek, jakiemu powódka uległa był dla niej traumatycznym przeżyciem, który zdeorganizował jej życie na wiele miesięcy i wiązał się z koniecznością zmiany dotychczasowego trybu życia oraz zaniechania realizacji zainteresowań. Prawidłowo Sąd Rejonowy wziął pod uwagę okoliczność, że powódka przebywała w szpitalu na leczeniu operacyjnym, a przeprowadzone leczenie pourazowe było długotrwałe i wiązało się oprócz rehabilitacji i ograniczeń w codziennych czynnościach, także z silnym bólem. W konsekwencji przyznane zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane, co powoduje nieskuteczność zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c.

Zarzuty błędnego ustalenia daty początkowej płatności odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, tj. naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych są tylko częściowo zasadne.

W doktrynie słusznie dominuje pogląd, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przez ubezpieczyciela jest zobowiązaniem bezterminowym, a o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia w określonym rozmiarze - art. 455 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005). Jednocześnie zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, o czym stanowi również art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Tym samym termin początkowy naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Powódka swoje roszczenie co do kwoty 25.000 zł skonkretyzowała w pozwie i domagała się odsetek od dnia złożenia pozwu – 25 czerwca 2013r. Nie zgłaszała swoich roszczeń pozwanej w toku postępowania przesądowego. Zatem w tych okolicznościach pierwszym dokumentem wskazującym na wysokość żądania był pozew, doręczony pozwanej 16 czerwca 2014 r. Tak więc powódce przysługiwało zadośćuczynienie w rozmiarze określonym w zaskarżonym wyroku, w terminie 30 dni od daty otrzymania pozwu, a to z kolei uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 17 lipca 2014 r.

Brak było podstaw prawnych do zmiany orzeczenia w zakresie kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji albowiem pozwany przegrał w znacznej części, co uzasadniało stosunkowe rozdzielenie kosztów po myśli art. 100 kpc. Sąd Rejonowy prawidłowo zważył, iż łączne koszty powstały w wysokości 6963,16 zł, z czego pozwany winien powódce zwrócić 96,5% poniesionych kosztów, tj. kwotę 6719,44 zł. Poniesione przez skarżącego koszty wyniosły 2417 zł, stąd zasądzeniu podlegała różnica tych należności.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo apelację strony pozwanej zmieniając zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, a dalej idąca apelacja jako pozbawiona uzasadnionych postaw prawnych została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668).

SSR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Teresa Kołeczko - Waławik